

BIBLICUM ŚLĄSKIE

III EDYCJA

CYKL – ŻYCIE WIERZĄCEGO W MYŚLI ŚW. PAWŁA

Wykład 26 – Życie doczesne wiernego - konsekwencją związania z Chrystusem przez chrzest (cz. 1)

ŻYCIE MORALNE WIERZĄCEGO NASTĘPSTWEM WŁĄCZENIA W ŚMIERĆ I ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSTUSA

Zadośćczyniąca śmierć Chrystusa „za nas” (Rz 5,6.8; 1 Tes 5,10), „za nasze grzechy” (1 Kor 15,3) i także Jego zmartwychwstanie, również *hyper hemōn* – „dla nas” (Rz 6,9) – są podstawowymi wydarzeniami w nauce św. Pawła o konsekwencjach dzieła Jezusa Chrystusa dla wierzących.

Śmierć Chrystusa była faktem jednorazowym, dokonany w przeszłości (1 Kor 15,3), a Jego zmartwychwstanie dokonało się „trzeciego dnia” i to „zgodnie z Pismem” (1 Kor 15,4), jak mówi świadectwo przytoczone przez Apostoła. W tę śmierć i zmartwychwstanie Jezusa wierzący zostaje zanurzony w momencie chrztu. Skutkiem tego zanurzenia jest ontyczna przemiana neofity. Od momentu chrztu jest on wewnętrznie „nowym człowiekiem”, „nowym stworzeniem” (*kainē ktisis* – Ga 6,15; 2 Kor 5,17), żyje już nowym życiem wewnętrznym; umarł bowiem grzechowi (Rz 6,11), wyzwolił się z niewoli grzechu (Rz 6,17).

Jednakże Św. Paweł zdaje sobie sprawę z tego, że człowiek ochrzczony pozostaje nadal w świecie, który nie jest jeszcze całkowicie przemieniony i który nie doznaje jeszcze w pełni – w doczesności – skutków dokonanego zbawienia: „całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia” (Rz 8,22). To stworzenie będzie wyzwolone i przemienione, ale w łączności z osiągnięciem wszystkich skutków dzieła Chrystusowego przez wierzących: „zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (Rz 8,21).

W świecie obecnym ontycznie „nowe” pomieszane jest ze „starym”. Wprawdzie Chrystus swoją śmiercią i zmartwychwstaniem pokonał grzech i śmierć, ale nie zniszczył ich i nie zniósł ostatecznie. Człowiek został zbawiony i jako taki został obdarzony nowym, Bożym życiem, ale dane mu owoce zbawienia nie są jeszcze w pełni przez niego osiągnięte. Człowiek bowiem posiada *sōma* jeszcze nie przeobrażone (1 Kor 15,49), które stanowi część nieprzemienionego świata doczesnego.

Rzeczownik *sōma* oznacza w teologii Pawła (także w tekstach dotyczących śmierci i zmartwychwstania) całego człowieka, jedność duchowo-cielesną (por. Rz 12,1; 6,12.14). Wierzący więc, choć z jednej strony jest już „nowym człowiekiem” (*kainos anthrōpos* – Kol 3,9-10), choć umarł podczas chrztu grzechowi i wyzwolił się

spod panowania zła, z drugiej strony, „jeszcze nie” jest w pełni nowym człowiekiem; podlega nadal wpływom „dawnego świata”. Jego ciało będzie na końcu czasów „przywrócone do życia” (Rz 8,11), w obecnym eonie jest ono śmiertelne (1 Kor 15,22.26), a jako część obecnego świata podlega „niewoli zepsucia” i oczekuje odkupienia razem z całym stworzeniem żywym i nieożywionym (Rz 8,19-23). Rzeczywistość zbawcza rozpoczęta przez wiarę i chrzest nie jest jeszcze czymś pełnym skończonym; ona się przez całe życie doczesne wierzącego dokonuje.

Śmiertelne ciało człowieka (*sarks*) jest terenem walki łaski i grzechu. Między dążeniami ciała i ducha nie ma zgody (Ga 5,17); ciało „dąży do czego innego niż duch, a duch do czego innego niż ciało” (Ga 5,17-18). Człowiek nie czyni tego, co sam wewnętrznie chce czynić, dlatego Apostoł napomina go: „niech więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom” (Rz 6,12).

Człowiek jest wolny w wyborze dobra lub zła. Mimo włączenia w zbawczą śmierć i zmartwychwstanie w chrzcie człowiek może żyć „według ducha” (*kata pneuma*) lub „według ciała” (*kata sarka*), może zajmować się sprawami ciała, żyć w sferze jego spraw i pożądań, albo też może iść za skłonnościami ducha, dążyć do pełni nowego życia. Paweł powie: którzy żyją według ciała, dążą (*fronousin*) do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego czego chce Duch” (Rz 8,5). Czasownik *froneō* tu użyty znaczy nie tylko „sądzić, myśleć, mniemać”, ale znaczy także „zmierzać do czegoś z całą swoją osobowością, żyć w określony sposób”. Zatem stosunek człowieka do dzieła zbawczego Chrystusa musi wyrażać się czynami człowieka. Czynny te mogą zmierzać albo „do śmierci”, czyli odłączać od Boga (Rz 6,21) albo „do życia”, zatem do uświęcania, do przebywania z Bogiem – jeszcze nie w sposób „pełny”, już teraz (w doczesności) i potem, w wieczności, w sposób pełny, w chwale.

W kilku swoich listach Paweł wylicza konkretne uczynki złe i dobre w tzw. katalogach uczynków grzesznych, zwanych cielesnymi (Ga 5,19-21; Rz 13,13; 1 Kor 5,10n.; 6,9n.; 2 Kor 12,20; 2 Tm 3,2-5), oraz uczynków według Ducha (Ga 5,22-23; 1 Tm 6,11). Pierwsza część katalogów wymienia m.in. bałwochwalstwo, czyli oddawanie czci bóstwom, stworzeniom zamiast Bogu, zamianę prawdy Bożej na kłamstwo, nierząd, nieczystość, czary, nienawiść, niezgody, rozłamy, zazdrość, hulanki. Grzeszne są więc uczynki, które charakteryzuje niewłaściwy stosunek do Boga, brak oddania Mu chwały i brak wdzięczności za otrzymane dobrodziejstwa (Rz 1,21-25), a także nie-miłość w stosunkach wzajemnych (Rz 1,25-32). Niewłaściwy stosunek do drugiego dosadnie określa Apostoł w Ga 5,15 w słowach: „jeden drugiego kąsa i pożera”. Druga część katalogów uczynków według Ducha wymienia m.in. miłość, serdeczne miłosierdzie, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, opanowanie, znoszenie drugich, wybaczenie sobie wzajemne. Charakterystyczną cechą tych dobrych czynów jest nachylenie ku Bogu, miłość Boga, wyrażająca się w poznawaniu i pełnieniu Woli Boga inaczej wyrażająca się w czynieniu tego, „co dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12,2) oraz miłości do drugiego człowieka, okazującej się w służbie bliźniemu, w trosce o jego dobro i również w staraniu się o dobro wspólnot, co Apostoł streszcza w zachęcie:

„miłością ożywieni służcie sobie nawzajem” (Ga 5,13).

Zapoczątkowana na chrzcie przemiana moralna wierzącego dokonuje się przez całe jego życie doczesne. Przemiana ta ma charakter dynamiczny. Jest nieustanną walką w człowieku z tym, co w nim przyziemne, co złe (Kol 3,5), a równocześnie jest rozwijaniem w nim „nowego człowieka”, przyobleczonego na chrzcie, jest pogłębianiem zdobytego poznania Boga. Dlatego Apostoł często nawołuje do czujności i modlitwy: „trwajcie gorliwie na modlitwie, czuwając na niej wśród dziękczynienia” (Kol 4,2), „czuwajcie, trwajcie mocno w wierze i bądźcie trzeźwi, bądźcie mężni” (Kor 16,13), „czuwajcie z całą usilnością” (Ef 6,18), „czuwajmy i bądźmy trzeźwi” (1 Tes 5,6), „bacz, abyś i ty nie uległ pokusie” (Ga 6,1). Paweł porównuje chrześcijanina, który walczy ze złem, z grzechem, do dobrego żołnierza, do wojownika doskonale wyposażonego w „zbroję światłości” (Rz 13,2), w „pełną zbroję Bożą” (Ef 6,13), w „hełm zbawienia i miecz Ducha” (Ef 6,17; 1 Tes 5,8), do żołnierza gotowego do walki, mającego biodra „przepasane prawdą”, nałożony „pancerz, którym jest sprawiedliwość” (Ef 6,14), czy „pancerz wiary (1 Tes 4,8), a nogi ubrane „w gotowość (głoszenia) dobrej nowiny o pokoju” (Ef 6,15). Żołnierz ten oddany jest swemu panu, walczy dla niego, nie myśli o swoich korzyściach ani o swoich potrzebach (2 Tm 2,3-4). Pawłowe nawoływania i porównania wskazują na ogrom łaski stanowiącej wyposażenie wierzącego, uzdalniającej go do walki ze złem.

To wyposażenie wierzącego równocześnie uzdalnia go do prowadzenia życia zgodnego z otrzymanym na chrzcie powołaniem, do synostwa przybranego. Chrześcijanin jest dzieckiem Bożym i „synem światłości”, musi więc rozwijać dar łaski, ciągle się przemieniać, tym samym ciągle się udoskonalać. Doskonalenie się, uświęcenie się wierzącego, zatem rozwijanie w nim nowego życia, jest Wolą Bożą (1 Tes 4,3) i zarazem zadaniem postawionym wiernemu. Dlatego Paweł zachęca do starania się o doskonałość: „stawajcie się coraz doskonalszymi” (1 Tes 4,1), zachęca do ciągłego „odnawiania umysłu”, by tę Wolę Bożą rozpoznawać, czyli poznawać to, „co jest dobre, co Bogu przyjemne, co doskonałe” (Rz 12,2). Cały rozdział 12 listu do Rzymian zawiera zasady postępowania chrześcijan i wymienia ich obowiązki; kończy się zachętą Apostoła: „nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12,21).

Nieustanne wysiłki wierzącego, zmierzające do osiągnięcia wewnętrznej przemiany, Paweł obrazuje porównaniem chrześcijanina do zawodnika, który zna regulamin zawodów i chce osiągnąć nagrodę (2 Tm 1,5). Chrześcijanin, podobnie jak zawodnik, walczy w dobrych zawodach o wiarę (1 Tm 6,12), „pędzi, aby... zdobył” (Flp 3,12), wszystkiego sobie odmawia dla zdobycia „lauru” (1 Kor 9,25), nie ogląda się za siebie, lecz „wyteża siły” do tego, co przed nim (Flp 3,13), biegnie i walczy, „poskramiając ciało i biorąc je w niewolę” (1 Kor 9,27), pędzi do wyznaczonej mety „ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w Chrystusie Jezusie” (Flp 3,14).

Ten dynamiczny charakter nowego życia, otrzymanego na chrzcie, obrazują także Pawłowe teksty „o wzroście”. Zdaniem Apostoła, każdy chrześcijanin ma się wewnętrznie rozwijać, ma postępować w sposób godny Pana, pełnić dobre uczynki, „rosnąć przez głębsze poznanie Boga” (Kol 1,10). Natomiast wspólnota wierzących

stanowi w oczach Pawła budowlę, której kamieniem węgielnym jest sam Chrystus, a poszczególne części tej budowli, czyli wierzący, wznoszą się „w Nim”, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha” (Ef 2,22). Zatem budowla ta przekształca się na świątynię Bożą („w Nim zespalana... rośnie na świętą w Panu świątynię” – Ef 2,19-21). Nadto, w oparciu o to dynamicznie rozwijające się życie chrześcijańskie, jakby na jego podstawie, „wszystko”, czyli cały wszechświat, ma się doskonalić, „rosnąć ku Chrystusowi” (Ef 4,15).

Inny jeszcze sposób podkreślenia dynamiki życia wierzącego podaje Ef 2 i 4. Tu Apostoł wprost wprowadził zwrot „budowanie” i stwierdza, że wierni są „zbudowani na fundamencie Apostołów i proroków” i, jako tak wyobrażona budowla, są w Chrystusie zespoleni (Ef 2,19-21). Od Pana otrzymali dary, by „budować” Jego Ciało eklezjalne (Ef 4,11-12). Mają się w Nim „zakorzenieć” – i dalej (w Nim) „budować” (Kol 2,6). Celem budowania tego Ciała Chrystusowego (Ciała eklezjalnego Chrystusa) jest pełne poznanie Syna Bożego, a zarazem i pełnia człowieczeństwa, pełnia na wzór Chrystusa: „dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według pełni Chrystusa” (Ef 4,13).

Dynamiczny charakter nowego życia ochrzczonego, ciągle umieranie i zmartwychwstanie z Chrystusem, przeżywane w woli i czynach wierzącego, a polegające na nieustannym „uśmiercaniu czynów ciała” i równocześnie coraz pełniejszym poddawaniu się pod władzę Chrystusa, odzwierciedla się (odbija na zewnątrz) w nowym stylu życia wierzącego. Św. Paweł mocno akcentuje konieczność zmiany postępowania chrześcijanina, uważając, że w ten sposób świadczyć będzie o swojej przynależności do Chrystusa. Tę konieczność podporządkowania się nowemu Prawu Chrystusowemu Apostoł wyraża w dwojaki sposób. Pierwszy polega na stosowaniu, zwłaszcza w sformułowaniach dotyczących śmierci i zmartwychwstania wiernego z Chrystusem, połączenia trybu orzekającego (indicativus) z rozkazującym (imperativus) i to w ten sposób, że napomnienia (imperatywy) do postępu wiernych w doskonałości motywowane są opisami (indykatywami) mistycznego, ontycznego zjednoczenia chrześcijan z Chrystusem. Drugi sposób podkreślania ważności zmiany stylu życia to obrazowe przedstawianie nowości i odmienności stanu wewnętrznego ochrzczonego (w porównaniu z ich stanem i sytuacją przed chrztem) przez zastosowanie znanego judaizmowi przeciwstawienia „światło – ciemność”.

Tak więc Paweł stwierdza zaistniały w przeszłości fakt zastępczej śmierci Chrystusa i Jego zmartwychwstanie i równocześnie podkreśla fakt „zanurzenia” wiernego w momencie chrztu w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, czego skutkiem jest związanie wiernego z Chrystusem. Na tej podstawie Paweł nakazuje wiernemu, by wyciągnął wnioski praktyczne z tych faktów zbawczych. Takie połączenie napomnień wiernego do doskonałego życia z opisami jego wewnętrznego zjednoczenia z Chrystusem ma na celu uwydatnienie związku między ontyczną przemianą, jaka dokonała się w chrzcie, i moralną przemianą, polegającą na rzeczywistym zerwaniu z grzechem i życiu „nowym życiem” według Prawa i Ducha Chrystusowego.

W Rz 6,8-14 Apostoł podkreśla więc, iż jak śmierć Jezusa była jednorazowym aktem zbawczym, że umarł On dla grzechu tylko jeden raz, a obecnie „żyje dla Boga” (w. 10), podobnie chrześcijanie umarli jeden raz z Chrystusem w chrzcie: „umarliście razem z Chrystusem” (w. 8). z tych faktów wynika Pawłowy nakaz: „tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu” (w. 11). Zatem, skoro wierni umarli dla grzechu – a nastąpiło to w momencie chrztu, kiedy umarli z Tym, który „umarł dla grzechu” – to teraz, po otrzymaniu łaski odrodzenia, żyją „dla Boga w Chrystusie Jezusie” (w. 11). Grzech nie może więcej nad nimi królować; Paweł poleca: „niech (więc) grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele” (w. 12), „nie oddawajcie (też) członków waszych...na służbę grzechowi” (w. 13). Jeśli wierni poddani są łasce, a nie staremu Prawu, jeżeli żyją zgodnie z posiadaną łaską (indyktyw), to nie mogą popełniać grzechów (imperatyw); grzech nie może nad nimi panować (ww. 14-15).

Również w Kol 3,1-10 Paweł przypomina (indyktyw), że wierni umarli w chrzcie i zwlekli z siebie „dawnego człowieka” z jego uczynkami (w. 9), że „przyoblekli nowego (człowieka)”, w którym wzrasta łaska i życie Boże, „który wciąż odnawia się ku głębszemu poznaniu Boga” (w. 10). Dlatego ochrzczeni muszą (imperatyw), z jednej strony, zadać śmierć temu, co przyziemne (w. 5), co złe, co grzeszne (w. 8); z drugiej strony, winni praktykować dobro w najrozsądniejszy sposób (w. 21): „jako miłosierdzie, pokorę, cichość, cierpliwość, przebaczenie, wdzięczność”. Jeśli wierni (indyktyw) umarli z Chrystusem w chrzcie (Kol 3,1), to muszą (imperatyw) „szukać tego, co w górze” (w. 1). Mimo iż pozostają w „ciele”, żyją w eonie doczesnym, styl ich życia ma być inny; można go określić jako „niebiański”.

Także 1 Kor 5,7, stosując tryb orzekający i rozkazujący, akcentuje konieczność zmiany sposobu życia po chrzcie. Tekst stwierdza, że Chrystus umarł za ludzi (indyktyw): „został złożony w ofierze jako nasza Pascha” (w. 7a), dlatego (imperatyw) wierni winni żyć nowym życiem; mają wyrzucić „stary kwas”, kwas grzechu, a stać się czymś ontycznie nowym – „nowym ciastem” (w. 7b).

Według Pawła nie ma żadnego czasu pośredniego pomiędzy panowaniem grzechu a panowaniem łaski, między starym królestwem i nowym „dominium”. Wierni zostali razem z Chrystusem przywróceni do życia w chrzcie (indyktyw), czyli wskrzeszeni, i nadto zostali posadzeni „na wyżynach niebieskich w Chrystusie” – w chrystosferze (Ef 2,5-6), dlatego (imperatyw) muszą pamiętać o swoim wybraniu i płynących z niego zobowiązaniach (Ef 2,11n.).

Rz 13,11-14 po wezwaniu skierowanym do ochrzczonych: „rozumiejcie chwilę obecną” (w. 11) apeluje do nich o zmianę stylu życia (imperatyw): „odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy zbroję światłości... przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom”.

Nowe życie, otrzymane na chrzcie, jest życiem według Ducha Chrystusowego, dlatego do nakazów tego Ducha trzeba się stosować. W Ga 5,25 słyszymy krótkie stwierdzenie o posiadaniu przez ochrzczonych łaski (indyktyw): „mając życie od Ducha” i zaraz polecenie (imperatyw): „do Ducha się stosujcie”. Według Ga 5,16

Apostoł dodał pouczenie: „postępujcie według Ducha, a nie spełnicie pożądania ciała”, a w Rz 8,13 wyjaśnił, że walka z grzechem przy pomocy Ducha jest warunkiem życia, także przyszłego życia wiecznego („jeżeli przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała – będziecie żyli”).

(2) Znane judaizmowi przeciwstawienie „ciemność-światłość” pozwoliło Pawłowi zestawiać przeciwstawne sobie cechy rzeczywistości i osoby jak np. sprawiedliwość – grzech, nowy człowiek – dawny człowiek, Chrystus – Belial, światło – ciemność, świątynia Boża – bałwany, po to, by zobrazować status wierzącego po przyjęciu chrztu. To, co było przed wejściem we wspólnotę z Chrystusem poprzez chrzest, nazwane jest „ciemnością”, grzechem, czasem pełnienia uczynków ciemności, pozostawaniem pod władzą Złego, panowaniem Złego, natomiast status chrześcijanina po chrzcie charakteryzują określenia takie jak, np. „nowe życie”, „nowe stworzenie”, „przyobleczenie nowego człowieka”, przyobleczenie „zbroi światłości”. Dlatego słyszymy takie porównania: „byliście ciemnością” – „jesteście światłością w Panu” (Ef 5,8), „trzeba porzucić dawnego człowieka” – (trzeba) „odnawiać się duchem”, „(trzeba) przyoblec człowieka nowego” (Ef 4,22-24), „zwlekliście dawnego człowieka” – „przyoblekliście nowego, który wciąż się odnawia” (Kol 3,10).

W niektórych wypowiedziach Pawła te dwa sposoby wyrażania konieczności zmiany stylu życia, podporządkowania się Prawu Chrystusa (stosowane imperatywy i indykatywy oraz przeciwstawienie ciemność-jasność), zachodzą na siebie, występują łącznie. Mamy więc, np. w Ef 5,8 po stwierdzeniu, że wierni po chrzcie nie są już „ciemnością”, lecz „światłością w Panu”, słyszymy nakaz postępowania jak „synowie światłości”: „postępujcie jak dzieci światłości” (w. 8b). Gdzie indziej (Rz 14,12) słyszymy zachęty: „odrzućmy... uczynki ciemności ... przyobleczmy się w zbroję światła”, „przyobleczmy się w Pana Jezusa” (Rz 13,14) czy też słyszymy polecenie postępowania „nie jako niemądrzy, lecz (postępujcie) jako mądrzy” (Ef 5,15).

Nagromadzenie określeń przeciwstawnych znajduje się w 1 Kor 3, gdzie człowiek cielesny, zmysłowy sprzed chrztu, przeciwstawiony jest człowiekowi duchowemu, jakim ma być chrześcijanin (w. 1.3), człowiek niemocny, karmiony mlekiem – człowiekowi mocnemu, spożywającemu stały pokarm (w. 2), człowiek mądry w oczach świata – człowiekowi „głupiemu”, zdobywającemu mądrość Bożą (w. 18), człowiek chępiący się z powodów ludzkich, przyziemnych – człowiekowi, który chlubi się z bogactwa Chrystusowego (w. 21-23), człowiek nieświadomy zamieszkiwania w nim Ducha Świętego – człowiekowi będącemu rzeczywiście świątynią Boga i Ducha Świętego (w. 16-17).

Podsumowaniem Pawłowych usiłowań, by pokazać wagę zmiany stylu postępowania po przyjęciu chrztu, może być jego wypowiedź w Ef 4,13-15. Paweł mówi, że „chodzi o to, byśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki” (w. 14), bowiem mamy żyć prawdziwie w miłości, „rosnąć ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi” (w. 15), by dojść do „człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (w. 13).